

Amerykański dolar wzrósł na wartości kolejną sesję w stosunku do koszyka walut, ale rynek wciąż jest bardzo zmienny. Okres przedświąteczny może być zagrożeniem dla „zielonego”. Nowe rekordy cenowe na giełdowych parkietach wzmagają apetyt na ryzyko, co może spowodować, że euro ponownie będzie pożądanym aktywem przez inwestorów.

W czwartek rósł na wartości, ponieważ ukazał się nowy raport z rynku pracy w USA, który wykazał, że liczba pobrań zasiłków dla bezrobotnych spadła o 17tys. do 421tys. w ostatnim tygodniu. Jest to wartość znacznie niższa, niż oczekiwano. Warto dodać, że dolar zyskuje w tym tygodniu, wraz ze wzrostem w USA obligacji skarbowych, wśród oczekiwań, które niedawno uzyskany kompromis w sprawie rozszerzenia ulg podatkowych przyczynią się do zwiększenia wzrostu gospodarczego w USA

Ponadto, przedsiębiorcy nadal martwią się o nadejściu mrocznej perspektywy dla Europy, w szczególności dotyczy to krajów ze Strefy Euro, które mogą zostać przytłoczone eskalacją kryzysów bankowych lub problemów budżetowych, co będzie dużym ciosem dla europejskiej waluty. Także pojawiły się pogłoski, że Włochy mogą spodziewać się obniżeniem ratingów kredytowych

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD w ostatnich sesjach ulega dużej zmianie. Kurs pary walutowej zmienia się w dynamicznym tempie. Obecnie kurs mocno zwwyżkuje, dlatego w najbliższych godzinach handlu prawdopodobny jest wzrost kursu. Maksymalny zasięg wzrostu kursu może sięgnąć do 1,3320. Po przełamaniu tego oporu, wzrosty mogą być kontynuowane, aż do 1,3400.

Podobny rozwój wydarzeń może wystąpić w przypadku pary GBP/USD. Obecnie zbliżamy się do kolejnego poziomu oporu na wysokości 1,5840. Sforsowanie tej bariery z pewnością zachęci stronę popytową do dalszego działania. Na wykresie godzinnym tworzy się formacja trójkąta wzrostowego, co dodatkowo potwierdza realizację wariantu wzrostowego. Z danych makro warto wspomnieć, że Bank Anglii zapowiedział, że będzie utrzymać stopy procentowe na niezmiennym poziomie 0,5% i nie dokonywać żadnych zmian do programu wykupu aktywów. Decyzja jest zgodna z rynkowymi oczekiwaniami.

Ostatnia sesja na rynku USD/JPY przebiegła w spokojnym stylu. Obecnie obowiązuje wariant spadkowy. Maksymalny spadek kursu w najbliższych sesjach może sięgnąć do 83,00.

Z kolei na rynku USD/PLN dynamika wzrostu kursu uległa wyraźnemu spowolnieniu. Przerwa w kontynuacji trendu może być wykorzystane przez niedźwiedzi, co może spowodować spadek kursu. Korekta może sięgnąć do 3,0170.

Podobny scenariusz może wystąpić w przypadku pary EUR/PLN. Zniżka kursu na tym rynku może sięgnąć maksymalnie do 4,0060.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group